

KURJER WILEŃSKI

Blokada zakończona

Zajścia w mieście

Wczoraj miasto nasze było widowiskiem oburzających zajść. To nie ma nic wspólnego ani z kwestią żydowską, ani nawet z postulatami młodzieży na uniwersytecie. To jest już zwykłe wykorzystywanie chwili przez menty uliczne. Gorzej, że brały w tym udział nie tylko menty, ale i ludzie, którzy musieli by zajścia hamować. Z Domu Akademickiego padły również kamienie. Młodzież szkolna popisywała się.

Zadne słowa nie mogą zbyt mocno tego piętnować. Zawsze podkreślaliśmy istnienie sprawy żydowskiej. Ale powtarzamy — wypadki wczorajsze nie miały z nią wspólnego — dochodziły do bandytyzmu. Charakterystyczne, że i sklepy chrześcijańskie ucierpiały.

Już poprzedniego dnia chodziły pogłoski, że zajścia mają się odbyć. Ktoś o nich wiedział, ktoś je organizował. W sprawie tej musi być przeprowadzone jak najdokładniejsze śledztwo. Winni a zwłaszcza organizatorzy muszą być wykryci i ukarani.

Pisaliśmy, że czym innym jest głodówka, czym innym są burdy i awantury. Są ludzie, którzy tego nie rozumieją. Kto jak kto, ale akademicy zrozumieć to muszą. Jeżeli dziś wychodzą z Domu Akademickiego niechże o tym pamiętają.

JE. Arcybiskup Jałbrzykowski zdołał wytłumaczyć młodzieży że musi ona zaprzestać demonstracji. Należy mu się za to wdzięczność. Ale młodzież musi także zrozumieć jak daleko sięga granica demonstracji. Na co można się ostatecznie godzić, a czego robić absolutnie nie wolno.

Rozwiązanie sprawy żydowskiej zmocni spójność państwa, będzie momentem pozytywnym. Ale jeżeli to będzie szło przez anarchię, jeśli to będzie rzucało więzy porz. publiczn., jeśli droga do tego będzie prowadziła przez bicie szyb i ludzi, przez rujnowanie karności i poczucia granic — skutki mogą być tylko ujemne.

Na te zajścia, które działy się w całym mieście, wypadek z kamieniami, rzuconymi z Domu Akademickiego w policję, która jest stróżem ładu wewnętrznego i porządku, jest tylko małym fragmentem, ale fragment ten z całych zajść jest najboleśniejszy. I jak się to w sumieniu akademików łączy z ranną mszą i komunią świętą.

A. G.

Pogrzeb min. Salengro

LILLE, (Pat). Dzisiaj odbył się przy udziale nieprzebranych tłumów ludności przybyłych z całego kraju a nawet z zagranicy pogrzeb ministra Salengro. Trumnę umieszczono na przeciw ratusza na wielkim katafalku, zasypanych niemal wieńcami od członków rządu, stronnictwa frontu ludowego, organizacji i stowarzyszeń. Przed trumną, przy której stali: brat zmarłego, Blum, Herriot, inni ministrowie i wybitne osobistości, przedefiniowały delegacji wszystkich organizacji, związków i syndykatów robotniczych. Premier Blum wygłosił przerywanym od wzru-

Na interwencję JE. Ks. Arcybiskupa Jałbrzykowskiego, który wczoraj osobiście odwiedził Dom Akademicki, młodzież znajdująca się w Domu Aka-

Komunikat Kurii Metropolitalnej

Dnia 22 listopada o godz. 19 JE. Ks. Arcybiskup Metropolita Wileński Romułd Jałbrzykowski w towarzystwie ks. kanclerza A. Sawickiego i ks. sekretarza S. Czeżowskiego udał się do Domu Akademickiego i przedstawił młodzieży, że skoro jak wynika z oświadczenia J. M. Rektora i Senatu USB postuluje młodzieży akademickiej będą zakatwione, a mia nowicie J. M. Rektor „obiecał, że dołoży wszelkich starań, by usunąć przeszkody do pokojowej pracy na Uniwersytecie

Awantury w mieście

Wczoraj popołudniu wynikły liczne awantury na mieście, połączone z wybijaniem szyb w

demicm postanowiła przerwać głodówkę i blokadę oczekując realizacji swych postulatów w myśl założeń podanych przez J. M. Rektora.

wione dotąd, dopóki prawa zajmowania miejsc w audytoriach nie będzie zgodnie załatwiona — dalsze podtrzymywanie głodówki i blokady Domu Akademickiego nie byłoby celowe.

Młodzież uznając słuszność przyjacielskiej rady swego Arcybiskupa postanowiła przerwać głodówkę i blokadę i z zaufaniem czekać będzie realizacji swych postulatów.

i zapewnił, że wykłady nie zostaną wzno-

sklepach. Szczegóły podajemy na str. 2-iej.

W walkach o Madryt obie strony ponoszą znaczne straty

SEVILLA, (Pat). Przemawiając w sobotę o godz. 22 przez radio gen. Queipo del Llano oświadczył: nieprzyjaciel atakował nas na wszystkich prawie frontach. Na froncie aragońskim odparty on został pod Alkubiere, pozostawiając na placu 15 ofiar. W rejonie Calatayud również atakował, lecz odparty został z ciężkimi stratami. Na odcinku Guadalajara zajęliśmy ważne pozycje. W Casa del Campo w Madrycie odparliśmy kilkakrotne usiłowania przybyłych z Esecurial milicjantów przedstania się do lasku.

AVILA, (Pat). Korespondent Havasa podaje: w Madrycie pada śnieg, wsku-

tek czego operacje wojskowe uległy wstrzymaniu. Lotnicy nie podejmowali żadnych lotów. Jedynie artyleria powstańcza bombarduje w dalszym ciągu ufortyfikowane pozycje wojsk rządowych na przedmieściach oraz rządowe gmachy w centrum stolicy.

Wczoraj rano można było dostrzec spustoszenia, jakie wyrządziło bombardowanie dokoła Puerta del Sol. Wiele gmachów dokoła tego sławnego placu jest zniszczonych, a wszystkie trafione były kulami. Centralna stacja kolei podziemnej jest podziurawiona. Kilka wysokich domów na Gran Via jest również zburzonych. Walki w ciągu dnia wzo-

Marszałek Rydz-Śmigły prezesem honorowym Związku Strzeleckiego

WARSZAWA, (Pat). Dzisiaj o godz. 12 w południe odbyła się uroczystość wręczenia p. Marszałkowi Śmigłemu Rydzowi honorowej odznaki jeździeckiej i ofiarowanie mu godności prezesa honorowego przez Polski Związek Jeździecki.

Pan Marszałek dziękując za odznakę i przyjmując prezesurę honorową zaznaczył, że sport jeździecki jest jednym z najbardziej odpowiadających psychicznie i fizycznie człowiekowi, wyrabiając w nim serca jeździeckie, hart ducha. Tym bardziej jest mu miło przyjąć tę godność, że sport ten opiekuje się tak szlachetnym zadaniem jakim jest koń, który ciągle jest potrzebny nie tylko dla armii. Tu są te punkty styżne pracy jeździecstwa i wojska.

Poświęcenie kolejki na Kasproy Wiech

ZAKOPANE, (Pat). W niedzielę odbyło się uroczyste poświęcenie kolejki trolejowej na Kasproy Wiech. W uroczystości wzięli udział min. komandanci Urzędu, min. przemysłu i handlu Roman, dygnitarze państwowi, liczni goście z różnych sfer i przedstawiciele prasy.

Na karę śmierci skazał oskarżonych sąd w Nowosybirsku

Obywatelki niemieckie wśród skazanych

MOSKWA, (PAT). — W sobotę badanie świadczeń i oskarżonych w procesie nowosybirskim zostało zakończone. Oskarżyciel publiczny Rowinski, który przemawiał w ciągu 3 godzin, domagał się kary śmierci dla wszystkich oskarżonych. Przemówienie swe zakończył on słowami: przestępstwo, przewidziane w art. 58 kodeksu karnego kategorycznie wymaga zastosowania najwyższego wymiaru kary. Działalność tych ludzi zshuguje na to, aby była tak powściągnięta w wyroku sądowym.

W tutejszych kołach dyplomatycznych i dziennikarskich nie ma żadnej wątpliwości co do losów 8 oskarżonych. Pewna wątpliwość istnieje co do inż. Stieklinga. Nie sądzą tu, żeby władze sowieckie zaostrzać zechciały bardziej i tak już zaostrzonych z Rzeszą stosunków

przez skazanie obywatela niemieckiego na śmierć. Wedle ogólnego mniemania, Stiekling zostanie skazany na karę śmierci bądź jednak ułaskawiony i prawdopodobnie wydalony z granic Związku.

Na niedzielnym posiedzeniu wieczorem ko-

legium wojennego najwyższego sądu ZSRR w Nowosybirsku zapadł wyrok, skazujący wszystkich oskarżonych, w tym 1 obywatela niemieckiego inż. Stieklinga i 8 obywateli sowieckich na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Kara śmierci za katastrofę kolejową

MOSKWA, (Pat). W Orle odbył się sąd nad sprawcami katastrofy kolejowej. Na odcinku Dumecyny — Trada w dn. 13 bm. zderzyły się dwa pociągi towarowe, w rezultacie czego 14 wagonów uległo rozbiciu. Straty materialne wyniosły 138.000 rubli. Maszynista Lepieszkina skazany został na karę śmierci przez rozstrzelanie, a główny konduktor Jefimow na 6 lat więzienia.

Stany Zjedn. wycofują swych przedstawicieli dyplomatycznych z Hiszpanii

WASZYNGTON, (Pat). Departament stanu polecił telegraficznie ambasadorowi St. Zjednoczonych w Madrycie i konsulowi w Barcelonie opuścić placówki swe, gdy uznają to za wskazane. Komentując tę decyzję, podsekretarz stanu Moore oświadczył, działamy nie biorąc pod uwagę żadnych momentów politycznych. Do dyspozycji konsula amerykańskiego w Barcelonie

6-ta ofiara katastrofy kolejowej

KRAKÓW, (PAT). — W szpitalu w Nowym Targu zmarła wczoraj szóstą ofiarą katastrofy kolejowej pod Chabówką, 4-letni Kossakowski, którego rodzice i siostra zginęli w tej katastrofie.

Zginęły 732 osoby

TOKIO, (Pat). Ministerstwo spraw wewnętrznych komunikuje, na 1600 osób, dotkniętych katastrofą w kopalni między Osarusawa można by liczyć 930 osób, odszukano zwłoki 279 osób. Rannych jest 113 osób, a 453 zginęły bez wieści, prawdopodobnie poniosły one śmierć.

Powodzenie książki marszałka Badoglio

Książka marszałka Badoglio p. t. „Wojna etiopska” wywołała niezwykle zainteresowanie we Włoszech. W przeciągu pierwszych 2 tygodni wyzerpane zostały trzy wydania, z których jedno luksusowe, zaopatrzone w autograf autora.

Ostatni dzień blokady Zajścia w mieście

Według informacji uzyskanych z Domu Akademickiego przebieg ostatniego dnia głodówki i blokady był następujący

O godzinie 9 ks. biskup Michalkiewicz odprawił mszę świętą, po czym odbyła się spowiedź, w czasie której studenci przystępowali do konunii świętej.

W godzinach po poł. przedstawicielei zabliwanych studentów wezwano do rektoratu na konferencję z byłymi rektorami. Na konferencję nie udali się z Domu Akad. Świeżewski i Borinowski.

Na konferencji tej, która trwała przez kilka godzin, prorektor prof. Patkowski powiadomił, że proponowane przez przedstawicielei młodzieży poprawki do tekstu komunikatu o zakończeniu blokady nie mogą być wprowadzone. Sprzedawiając się temu kategorycznie premier Sławoj-Skladowski i minister oświaty Świętosławski.

Konferencja ta nie dała rezultatu i delegaci wrócili do Domu Akademickiego, gdzie stał już J. E. ks. Metropolita Jaiłrzykowski. Nieco później przybyli również do Domu Akad. byli rektorzy, po czym odbyła się konferencja, która zakończyła się przyjęciem rezolucji.

Po zakończeniu konferencji odbył się wiec, na którym Świężewski powiadomił o zakończeniu blokady.

Na wiecu tym z przemówieniami wystąpił również ks. prof. Falkowski i prof. Górski.

Awantury

Wczoraj ulice Wilna stały się widowiskiem karygodnych zajść.

PRZED DOMEM AKADEMICKIM.

Od samego rana przed Domem Akademickim zaczęły się gromadzić grupki. Policja zwiększyła patrole. Przez cały czas rozpraszano te grupki, mimo to tłum przed domem rósł. — W godzinach rannych PRZYBYŁ DO DOMU AKADEMICKIEGO GEN. ŻELIGOWSKI, który został entuzjastycznie powitany przez młodzież. Wśród tłumy uwijali się agitatorzy, podniecając tłum rozmaitymi okrzykami.

Około godziny 1 całą ulicę przed Domem Akademickim zalegi ołbrzymi, liczący z górą tysiąc osób tłum.

„WIEC”.

Zorganizował się wiec pod otwartym niebem. Padły rozgorączkowane zdania. Przemawiano nie tylko z tłumy.

Studenci przemawiali również z balkonu. Wreszcie padło hasło ruszenia do miasta. Sytuacja stała się poważną. Policja, która przez cały czas stopniowo rozpraszala tłum, zaczęła działać energiczniej nie chcąc dopuścić do „marszu” na miasto. Wśród tłumy ukazały się nawet transparenty z napisami: „Omijajcie ul. Niemiecką” i t. p.

MARSZ PRZEZ MIASTO.

Rzucone hasło poruszyło tłum. Około kilkusset osób ruszyło ul. Bouffalową w kierunku ul. Mickiewicza. Przy zbiegu ul. Portowej i 3 Maja tłum został częściowo rozproszony. — Tym nie mniej kilkaset osób przedostało się na ul. Mickiewicza. Tłum posuwał się chodnikami w kierunku ul. Zamkowej. Ponieważ w niedzielę ruch na ulicach miasta jest i tak bardzo wzmógłony, policji trudno było rozproszyć demonstrujących, którzy narazie ograniczali się do wznoszenia okrzyków. Należy zaznaczyć, że w przeważającej większości tłum składał się z nieletnich, wśród których nie zabrakło również sztabaków w uniformach szkolnych.

WYBITO PIERWSZĄ WITRYNĘ.

Tłum wznosząc energicznie okrzyki antyzydowskie posuwał się chodnikami ul. Zamkowej i Wielkiej, gdzie w tym czasie nadszedł od strony ratusza pochód propagandowy Ligi Morskiej i Kolonialnej. Część demonstrujących przyłączyła się do nich. Na czele kroczyła oficjalna część pochodu, z tyłu zaś demonstranci.

W pewnej chwili rozległ się brzech szkła. — Było to w pobliżu sklepu Dinceza przy zbiegu ul. Wielkiej i zaul. Szwarewego. Ktoś cisnął kamieniem w szybę. W oka mgnienia zjawił się policjant, który zatrzymał sprawcę. — Lecz tłum przyjął w stosunku do policji agresywną postawę. Pierwszą rzut kamienia był hasłem, po czym posypały się kamienie do innych szyb. Niektóre witryny zostały zdemolowane. Łobuzerka powykradała niektóre towary z rozbitych witryn.

W ten sposób pochód posuwał się ul. Wielką, Zamkową, Mickiewicza do Placu Marszałka Piłsudskiego, gdzie pochód został rozwiązany. Na tych ulicach wybito szereg szyb. Naraźle nie ma jeszcze dokładnego obliczenia ile szyb zostało wybitych. — Wystarczy jednak przejść się wspomnianą trasą, by przekonać się, że bardzo znaczna ilość. Rozbito na drobne części lustrzane szyby sklepu firmy „Uniwersal”, „Radiomotor” itd. Nie oszczędzono nawet sklepu chrześcijańskiego. W sklepie Piłki również wybita została szyba. Motloch nie robił już różnicy. Pod uderzeniem kamieni pękły najpiękniejsze szyby wystawowe i szkła no-elektryczne szyldy.

POCHÓD POD DOM AKADEMICKI.

Po rozwiązaniu pochodu Ligi Morskiej i Kolonialnej na Placu Marszałka Piłsudskiego, część pochodu a mianowicie Zw. Zaw. „Polska

Praca” znajdujący się pod auspicjami Stronictwa Narodowego oraz kilka związków chadeckich z coś około 10 postaciami sztandarowymi ruszył pochodem pod Dom Akademicki, witał tuż na cześć akademików i wznosząc okrzyki pod adresem Żydów. Policja wezwala pochód do rozjeżdżenia się, lecz tłum nie chciał się rozbezbodzić i nie usłuchał wezwania, gdy zaś policja zaczęła energicznie nacierać — rozległy się pod adresem policji wrogle okrzyki. Wezwania do stawiania oporu policji padły również z / z Domu Akademickiego. Doszło do starcia, podczas którego także z Domu Akademickiego rzucono na policję kamienie. Skutkiem czego raniono trzech policjantów.

Podczas starcia zostali pobici i mocniej poturbowani Ignacy Suchninkiewicz, lat 37, zam. przy ul. Połockiej 4, Marian Gażewski (Szkaplerzna 57) i jeszcze parę osób. Kilku poturbowanych zabrano do Domu Akademickiego, gdzie

udzielono im pierwszej pomocy. Następnie seplero wezwano do nich karetką pogotowia ratunkowego, która przewiozła rannych do mieszkania.

BICIE SZYB NA ULICACH MIASTA.

Policja rozproszyla w ten sposób część pochodu. Inna część natomiast na czele z dzieciarnią poszła ulicą Słowackiego, W. Pohulaniką, Trocką, Niemiecką i Wielką, gdzie została już ostatecznie rozproszona. Po drodze bito szyby. Pierwszą ofiarą padł sklep owocowy Marszałka na W. Pohulance, vis-a-vis Teatru Mlejskiego. Szyby zostały rozbite, a witryny porabowane z lakoci, cukerków i czekolady. Poza tym na ul. tej wybito jeszcze parę szyb w tej liczbie duże lustrzane szyby firmu Słagier, przy zbiegu ul. Zawalnej i Pohulanki. Po dzily się jednak nadal posuwając się w kierunku ul. Trockiej i Niemieckiej, gdzie wybito barlicja rozpraszala tłum, lecz grupki jego gromadzo wiele szyb.

Niedaleko ratusza w pobliżu ul. Końskiej demonstrujący tłum usiłował nadal stawiać opór policji. Doszło do jeszcze jednego starcia. Przy zbiegu ul. Wielkiej i Subocz wybito szyby w piekarni Gołunda.

PONURE OBRAZKI.

Najwięcej chyba szyb wybito na ul. Wielkiej. Jeden ze sklepikarzy niejaki Rozenkranc w ciągu kilkunastu minut walczył o swe szyby z grupką złoźną z 15 osób. Został w końcu pobity. Wybito i jego szyby.

Na ul. Niemieckiej wybito bardzo wielką ilość szyb, w tym duże wystawowe szyby jak w firmach Fina, Chonowicza, Arkuskiego, Nowa, Futropol i szereg innych. Przy ul. Mlekwicza wybito szyby w sklepach Benuskiego, Pruzana, w kilku sodowiarniach itd.

Policja ingerowała w całym szeregu wypadków, aresztowując 20 kilka osób.

Wśród zatrzymanych jest spora ilość nieletnich oraz kilku członków Zw. Zaw. Praca Polska w tym jeden z czołowych działaczy tego Związku niejaki Wiszniewski.

Wszystcy zatrzymani odstawieni zostali do Kom. Policji, a następnie do aresztu centralnego. Dochodzenie w tej sprawie prowadzi wiceprokurator na miasto Wilno p. Kaweck.

W URRANIU SZTUBACKIM NA ŁAWIE ARESZTOWANYCH.

Z obowiązku reportera wstąpiłem w godzinach wieczornych do gmachu Komendy Poheji. Przechodząc obok okienka dyżurnego zatrzymałem do pokoju. Zauważyłem na ławkach zatrzymanych sprawców bicia szyb. Na pierwszym miejscu siedział chłopak w płaszczu szkolnym lat około 13—14. W większości młode twarze.

Obchód „Dni kolonialnych” w całym kraju

WARSZAWA. (Pał). Hasło „Dni Kolonialnych” znalazło w całej Polsce bardzo żywy odźwięk, którego wyrazem były liczne zgromadzenia.

Akademie i obchody urządzone w niedzielę z tłumnym udziałem obywateli i przedstawicieli władz. Na zebraniach tych uchwalono rezolucje, wyrażające postulaty polskie w sprawach kolonialnych. Na zgromadzeniach wspomniano postać zasłużonego pioniera polskiej myśli kolonialnej s. p. gen. G. Orlicz Dreszera, którego zaślugi podnoszono w przemówieniach.

Obchód „Dni Kolonialnych” w Wilnie

W dniu 21 bm. rozpoczęły się w Wilnie „Dni Kolonialne”, celem zamianifestowania zdecydowanej woli posiadania własnych kolonii.

W dniu tym przy małej stosunkowo ilości osób (ponad 50) w sali Kuratorium odbyło się zebranie członków Ligi Morskiej i Kolonialnej, które zagał płk. Bołtuć. Na zebraniu tym adw. Zmitrowicz scharakteryzował dotychczasową działalność LMK, zaznaczając w końcu, że dotychczasowe dążenia, w razie ich zrealizowania otwierają przed krajem szerokie horyzonty, które zapewnią naszemu państwu piękny okres rozwoju gospodarczego i politycznego.

Następnie przemawiali Molski (akademik) i na zakończenie dr Czesław Czarnowski. Pod koniec zebrania płk. Bołtuć zwrócił się do wszystkich członków z apelem werbowania nowych członków LMK, tak, aby liczba wzrosła w roku przyszłym w dwójnasób i stanowiła milion osób należących do Ligi Morskiej i Kolonialnej.

Wczoraj odbył się w Wilnie drugi z kolei dzień „Dni Kolonialnych”. Miasto przybrało w tym dniu uroczysty wygląd. Na domach wywieszono flagi narodowe.

O godz. 12 w teatrze na Pohulance odbyła się akademie, poświęcona sprawom kolonialnym. Akademie zagał płk. Bołtuć, prosząc na przewodniczącego dyrektora kolei państwowych Głazka, który udzielił głosu płk. Orlicz Dreszera wi. Płk. Orlicz Dreszer, mówiąc o obecnej sytuacji w kraju, o przeludnieniu wsi, o naszym przyniosie, przeszedł następnie do surowców, których młody stolunkowo przemysł polski nie posiada i za które płaci poważne sumy na rzecz zagranicy obcą walutą. Następnie mówca scharakteryzował obecne dążenia Ligi, uwyppuklając przy tym mocno wielkie korzyści materialne, jakie uzyskala by Polska przez zdobycie kolonii.

Po przemówieniu płk. Bołtuć zabral głos ks. prof. Kucharski, który omówił pracę misjonarzy wśród kolonii zagranicą, posiadającej dotąd kulturę ducha, wielki patriotyzm i zamierzanie do kraju, mimo że zagranicą żyje czwar te z kolei pokolenie.

Na zakończenie adw. Zmitrowicz odczytał rezolucję, którą zebrani przyjęli przez aklamację i która zostanie przesłana do Warszawy.

Akademie zaszczytliwi swą obecnością J. E. Ks. Arcybiskup Jaiłrzykowski, Janicki, dyr. Nowicki, dyr. Głazek, płk. Bołtuć, prezydent Małeszewski i wielu innych.

O tej samej godzinie odbyła się akademie poświęcona sprawom Ligi Morskiej i Kolonialnej w sali Miejskiej, którą zagał admirał Borowski. Przemówienia wygłosili: płk. Ocetkiewicz, ks. superior o. o. misjonarzy, prof. Burczak adw. Engiel i prof. Kap. Na akademii

uchwalono także rezolucję, którą przesłano do Warszawy.

Po akademiach, przed salą Miejską uformował się bardzo liczny pochód, w którym wzięli udział wszystkie niemal związki i stowarzyszenia. Pochód przeciągnął ul. Wielką, Zamkową, Mickiewicza i rozwiązał się na pl. Marszałka Piłsudskiego.

REZOLUCJE.

Zgromadzeni na Zebraniu Publicznym w liczbie przeszło 500 osób w sali Teatru Miejskiego na Pohulance w Wilnie, dn. 22 listopada 1936 roku, przedstawiciele — urzędów, wojska, duchoństwa, zarządu miasta, sądów, zakładów naukowych, młodzieży akademickiej i szkolnej, organizacji handlowych, przemysłowych, rzemieślniczych, robotniczych, rolniczych, bańków, wolnych zawodów, związków byłych wojaków, towarzystw oświatowych, sportowych i wogóle całego społeczeństwa wileńskiego. — członkowie i sympatycy Ligi Morskiej i Kolonialnej, po wysłuchaniu przemówień:

- 1) stwierdzają, że przy obecnym ciężkim pod względem gospodarczym położeniu Polski, zagadnienie „Kolonii dla Polski” staje się dla państwa i narodu naszego jednym z najważniejszych, ponieważ:
 - a) Polska musi mieć surowca dla odpowiedniego uprzemysłowienia kraju, co z powodu dzisiejszych stosunków gospodarczych na świecie możliwe jest tylko przy posiadaniu własnych terenów zamorskich,
 - b) Polska musi mieć rynki zbytu, aby w przemyśle swym zatrudnić masę bezrobotnych i zapewnić rozwój miast,
 - c) Polska musi mieć dostęp do rozległych zamorskich terenów, aby znaleźć naturalne ujęcia dla natmiaru przyrostu ludności, a zwłaszcza dla emigracji Żydów z Polski.
- 2) Zebrani wyrażają uznanie Lidze Morskiej i Kolonialnej za wytrwałą pracę w kierunku osiągnięcia szerokiego ogółu polskiego o zagadnieniach związanych z posiadaniem morza, o warunkach bytowania w krajach zamorskich i rozwoju handlu zamorskiego, jak również za wszelkie poczynania do realizacji postulatu „Kolonia dla Polski” zmierzające.
- 3) Zebrani upatrują w wystąpieniach rządu polskiego na forum międzynarodowym zapoczątkowanie akcji zmierzającej do zadośćuczynienia potrzebom Polski w dziedzinie ekspansji ludnościowej i gospodarczej. Jednocześnie zebrani zwracają się z gorącym wezwaniem do władz rządowych Rzeczypospolitej o czynienie w dalszym ciągu zabiegów o tereny kolonialne, rozumiane jako nałłacy warunków odtalenia widma nędzy i niebezpiecznych wstrząsów wewnętrznych.

Walny zjazd Związku Młodej Wsi

WARSZAWA. (Pał). Dzisiaj rozpoczął swe dwudniowe obrady 1-szy walny zjazd delegatów wojewódzkich związków młodej wsi.

Zjazd w obecności władz państwowych z ministrem rolnictwa i r. r., miejskich i wiceprezydentem Poboiskim, PUWF, pokrewnych organizacji i zaproszonych gości, otworzył wiceprezes związku p. St. Gierat. Zjazdowi przewodniczył Kazimierz Maj.

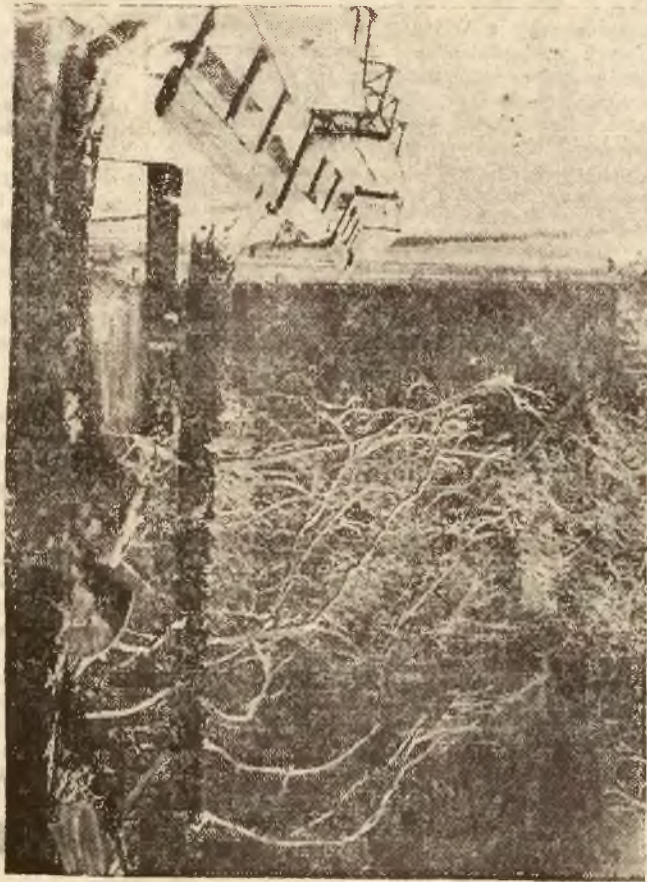
Po wygłoszeniu przemówień powitalnych i odczytaniu depezy z życzeniami zjazd wysłał depeze hołdownicze do Pana Prezydenta R. P., Marszałka Śmigłego Rydza i premiera gen. Sławoj Skłodkowskiego.

Główny referat p. t. „Arzyletni program pracy związku” wygłosił p. Stanisław Gierat.

Centralny związek młodej wsi skupia obecnie w swych szeregach około 160.000 członków — kobiet i mężczyzn w wieku od 18 do 30 lat, zrzeszonych w 6 tysiącach kół w całej Polsce z wyjątkiem województwa wolińskiego, gdzie istnieje samodzielny związek młodzieży wiejskiej. Centralny związek młodzieży wiejskiej powstał przed dwoma laty z unifikacji związku młodej wiejskiej „Siew”, związku młodzieży ludowej” i regionalnych wojewódzkich związków młodzieży.

Prace związku bieżą w trzech kierunkach: zawodowej (przysposobienie rolnicze, spółdzielczość i prace samorządowe), oświatowej (uniwersytety ludowe, czytelnictwo, konkursy czytania itp.) i społecznej.

Pierwszy śnieg w Warszawie



ZART NA STRONIE

TEODOR BUJNICKI

Nowe wersje bajek

I.

Zapiał kogut „kukuryku — wstawaj, wstawaj mój chłopczyku”. Ale chłopezyk się nie budził, bo nakreślił wczoraj budzik.

II.

„Nie rusz, Anulciu, tego Władka Władek Zosi” — rzekła matka. Anulcia mamy nie słuchała, Zosia kwasem ją oblała.

III.

Stas na sukni zrobił plamę, płacze i przeprasza mamę. Wtem przychodzi ciocia Ada i powiada, że jest rada: „Jeśliś znawcą nie łalkiem wywab plamę PLAMOZNIKIEM”.

IV.

Piesek kulawy szedł sobie drogą, Stas nieuważny kopnął go nogą. Pies Stasia ugryzł, a że był wściekły Stas wkrótce umarł. Poszedł do plekta.

V.

Ide ulicą Zamkową a wtem starzec z siwa głowa obraz nędzy i rozpacz błaga o wsparcie bogaczy. Podechodzi do mnie, zdejmuję melonik, więc mu doń wkładam na obład kuponik. Tak straszny wzrokiem zmierzyl mnie ubogi, że momentalnie wzglętem za pas nogi.

MATERIALY DO „ZARTU NA STRONIE” NALEŻY NADSYLAĆ DO REDAKCJI DLA ANATOLA MIKULKI.

Definicja

— Co to jest pocałunek?
— Nie, podzielone na dwa.

Na wyścigach

Pan Władysław wygrał w totalizatora parę set złotych. Leci do kasy, zgarbia banknoty i zaczyna je starannie oglądać pod światło. Niemile tym zaskoczona kasjerka mówi:

— Proszę pana, ja nie puszczałam w obieg fałszywych pieniędzy.

— Zgoda — odpowiada pan Władysław — chciałam się tylko upewnić, czy czasem nie wróciła do mnie moja stawka.

Przezorny

— Mąż pani mówi zawsze przez sen. Pani profesorowa zna więc zapewne wszystkie jego tajemnice?

— Niestety, (nie, mówi zawsze po grecku.)

Pokolei

— Cóż Jan? Jeszcze ci się nie oświadczył?

— Nie, ale robi stopniowo postępy. Kiedy odwiedził mnie po raz pierwszy, cały wieczór trzymał na kolanach nasz album, następnym razem wziął psa w ramiona, wczoraj mój mały brat, Karolek był u niego na ręku. Teraz mam nadzieję, że może kolej przyjdzie na mnie.

Legitymacja

Kasjer: — Czek w porządku, ale może pani pokaże dowód osobisty.

— Mam znamię na lewym łoku.

Pueta

— Twoja żona ma usta jak pączek róży.

— Nie zgadza się. Pączek jest zamknięty.

Z cyklu: „Portrety bliźnich”

Bujnicki

Podobnych sobie ma Planeta mliardy gwiazd — wichurę białą (Nie zliczyć barw, układów, tonów!). Na każdej gwiazdzie państw niemało, a w każdym państwie moc regionów — w każdym regionie zaś poeta.

Przez wydłużonych lunet trycki zastępy archanielskich wojsk na bardzo dzwony patrzą film: Na każdej Ziemi dużo Polsk, A w każdej Polsce dużo Wiln, a w każdym Wilnie jest Bujnicki.

Koloniecki

Niedaleko od Złoczowa (cztery kubły, cztery niecki), gdy bolała Staffa głowa, pisał wiersze Koloniecki.

Koloniecki miał natchnienie (cztery kubły, cztery niecki), więc do kina o Marlenie wiersze pisał Koloniecki.

Choć ubogi, lecz chędogi (cztery kubły, cztery niecki), miesiecznika został „Drogi” Sekretarzem Koloniecki.

Ze od tyka do rzemyka (cztery kubły, cztery niecki), Kilka książek u Hoeseicka wydrukował Koloniecki.

A gdy dość już było swego (cztery kubły, cztery niecki), to z poety Valery'ego naprzekładał Koloniecki.

A z Walerym — niebezpiecznie! (cztery kubły, cztery niecki), Więc nagrodę ma stołeczną pisarz: Roman Koloniecki.

JERZY ZAGÓRSKI.

Demian Biedny na indeksie w Z.S.R.R

Pisma sowieckie doniosły:

Komitet do spraw sztuki przy Radzie Komisarzy Ludowych ZSRR, postanowił zdjąć z repertuaru teatralnego sztukę znanego sowieckiego pisarza Demiana Biednawo pt. „Bohater”, jako „obcą duchowi sztuki sowieckiej”.

Motywy są następujące: Sztuka „Bohater” jest próbą przedstawienia rozbójników Rusi Kijowskiej, jako dodatniego elementu rewolucyjnego, szkaluje bohaterów eposu rosyjskiego, mimo, iż główni bohaterzy w pojęciu ludowym byli przedstawicielami bohaterskich cech charakteru narodu rosyjskiego. Pasażer tym sztuka ta wydrwiwa chrzest Rusi, który w rzeczywistości był dodatnim etapem w historii narodu rosyjskiego, albowiem przyczynił się do zbliżenia ludów słowiańskich do narodów o bardziej wysokiej kulturze.

Zdjęcie sztuki z repertuaru wywołało olbrzymią sensację.

Z życia wsi

Lud ma swoje proste żarty i powiada do sąsiada, że „front do wsi” — diabła warty

Len jest dzisiaj w wielkiej modzie, lecz w gazetach, nie w ogrodzie.

Pisma wciąż donoszą: umorzono są podatki. Sekwestrator zaś powiada: że „chochlika” są to kwiatki.

Radio wsi ogłasza: siac sztuczne nawozy. Tego zaś nie mówi: skąd w tej nędzy wziąć pieniądze?

Bo gdy „weźmiesz” — zaraz wsadzą cię do kozy. JAN HOPKO.

W rozstargnieniu

Pan Teofil po dłuższej nieobecności w Wilnie wraca wreszcie do miasta. Zonę wita go serdecznie.

— Czy aby nie zdradziłaś mnie mój miłociu? — pyta pan Teofil.

— Ależ, jak można zadawać takie pytania! — oburza się pani Maria.

Małżonkowie po spożyciu wieczerzy, udają się na spoczynek. Ale pani Maria ma jakieś sny awanturnicze, gdyż nagle budzi się przerażona i woła do małżonka:

— Uciekaj! Mój mąż wrócił!

Wyrwany z błędnego snu pan Teofil, usłyszawszy te słowa, nie mówi nic, tylko łapie w garść garderobę i wyskakuje przez okno do ogrodu.

Rodzina ma się smuć czy cieszyć?

„Dziennik Polski”, wychodzący w Kownie, wydrukował w numerze z dnia 17 bm. następującą wzmiankę:

„Mieszkaniec Wolkowyszek niejaki Ruzienius otrzymał z pobiłskich Kibart telegram, do noszący o śmierci zięcia. Gdy cała rodzina udała się na pogrzeb, znaleziono domniemanego „nieboszczyka” żywego i całkowicie zdrowego, rzucającego się w wesolym towarzystwie wód ką. Wywołało to jednak skandal, gdyż niektórzy z krewnych wydali ostatnie pieniądze na drogę”.

Ma rację

— Oskarżony ma już za sobą burzliwą przeszłość.

— Wprost przeciwnie, panie sędzio — przeżwanie siedziałem.

Kilka słów o polowaniu

INFORMACJE WSTĘPNE, CZYLI O CZYM ŁOWCA WIEDZIEĆ POWINIEN.

Łowcą, czyli myśliwym, po łacinie venator (od veni, vidi, vici) zowiemy osobnika, posiadającego pozwolenie na broń oraz polującego w terminach przypisanych przez Władzę. Pozwolenie na broń można uzyskać po złożeniu świadectwa moralności i krótkiego curriculum vitae, pisanego odręcznie w odpowiednim urzędzie starościńskim. Świadectwo moralności uzyskuje się po wydaniu pochlebnej opinii przez dozorcę domu przedstawicielowi policji miejscowego komisariatu. Curriculum vitae może sporządzić pierwsze z brzegu biuro prób i podać.

Zaopatrzone w powyższe załączniki i aneksy łowca powinien nabyć jeszcze kalendarz łowiecki i dubeltówkę. Wte-

dy może śmiało przystąpić do polowania.

POLOWANIE.

Prawdziwy myśliwy (łowca) na każdym kroku ma pole do popisu (stąd wyraz polowanie, którego nie należy łączyć z polewaniem). Znanie są z literatury przykłady — łowców pcheł lub łowców mikrobów. Może więc nie wychodząc z domu urządzić polowanie z nagonką na pluskwy lub muchy. Oczywiście, jeżeli chce mieć możliwość łowów przez czas dłuższy, powinien przestrzegać terminów ochronnych t. j. nie polować na te owady, gdy wychowują i karmią swoje młode.

Poza domem, na schodach, w polu i lesie okazuj do strzału zawsze jest mnóstwo. Tu zajęczek w myśliwskim języku zwany kotem, nastawił słuchy, tu kotek, zwany przez oszczędne gospodynie zajacem, tam zasię zza krzaka migała rozłożyste chrapy łosia i niedźwiedzie

łapy. Jednym słowem byleby tylko starczyło prochu. No, i chodzi również o ten czas ochronny, rozmaity dla różnych okazów fauny.

CZAS OCHRONNY.

Najdłuższy w Polsce jest czas ochronny na żubry i bobry. Żubra łatwo możemy poznać po charakterystycznym wyglądzie, to samo można powiedzieć o bobrze. Jednak, rzecz dziwna, oba stworzenia pomiędzy sobą znacznie się różnią. Łoś i jego żona klempa podlegają li tylko t. zw. obstrzałowi.

Nas nie będą w danym momencie interesowały te wspaniałe okazy fauny polskiej, którymi słusznie się chlubiemy wobec zagranicy — zarozumiałych amerykańskich, bolszewickich i abisyńskich. Poproście podamy naszym łowcom spis zwierzyzny, na którą możemy polować w listopadzie. Na więcej nie mamy miejsca.

NA CO MOŻNA POLOWAĆ W LISTOPADZIE?

Przedewszystkim mamy obfity wybór ptaków: pelikany, pingwiny, cyranki, pardwy, dzikie pawie, marabuty, cietrzewie z rusztu, indyki z borówkami, kolibry i gęsi z pieczonymi jabłkami.

Ze zwierzyzny poleca się polować na tapiry, antylopy, szczyry wodne, ślimaki, combry sarnie, zające z buraczkami, zebry, polewce i dziki.

Poza tym z owadów w tym sezonie popularne są szerszenie i termity.

PARĘ SŁÓW EPILOGU.

Oczywiście nie we wszystkich dzielnicach Polski znajdują się wymienione w kalendarzyku okazy. Niektóre można znaleźć jedynie w Poznaniu lub w Warszawie na Pradze. Są tam tak zwane Zoo, czyli ogrody zoologiczne.

J. B.

KURJER SPORTOWY

Kraków — Poznań 2:0

Wczoraj odbył się w Poznaniu finałowy mecz piłkarski o puchar przechodni Pana Prezydenta R. P.

Kraków odniósł zasłużone zwycięstwo

wo nad Poznaniem 2:0 (2:0). Mecz nie stał na wysokim poziomie. Publiczności zebrało się tylko z 2000 osób. Boisko pokryte było śniegiem.

Turniej piłki siatkowej

Rozpoczął się w sobotę i niedzielę międzyklubowy turniej piłki siatkowej. Poziom niski. Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

21. XI. 1936 r.
1. AZS. — WKS. panowie — 2:0 dla AZS. (15:7 — 15:12).
 2. KPW. — KSZS. panowie — 2:0 dla KPW. (15:9 — 15:12).
 3. WKS. — AZS. II panie — 2:1 dla WKS. (15:12 — 9:15 — 15:7).

22. XI. 1936 r.
1. KPW. — AZS. panowie — 2:0 dla KPW.

- (15:13 — 17:15).
2. WKS. — KSZS. panowie — 2:0 dla WKS. (walkover — 30:0).
 3. AZS. I — KPW. panie — 2:1 dla AZS. I (16:14 — 12:15 — 4:15).
 4. WKS. — KPW. panie — 2:0 dla KPW. (15:8 — 15:10).
 5. AZS. I — AZS. II panie — nierozegrana.
- Na uwagę zasługuje zwycięstwo Ogniska KPW. nad zespołem AZS. Dalszy ciąg turnieju w nadchodzącą niedzielę.
- Szkoda, że turniej odbywał się bez udziału publiczności.

Kurs sędziowski gier sportowych.

Rozpoczął się w Ośrodku kurs na sędziów kandydatów w grach sportowych.

Wykładowcami są: Wierzbicki, Truhanowicz, Wojtkiewicz i por. Lebiński. Kierowni-

kiem kursu jest H. Brancewicz. Kurs liczy 43 uczestników. Na zakończenie kursu odbędzie się egzamin.

Pierwszy wyjazd narciarzy.

Korzystając z pierwszego śniegu wyjechali wczoraj na trening narciarze wileńscy.

Podmiejskie wzgórza poprzecinane zostały śladami narciarskich desek. Za miastem śnie-

gu jest o wiele więcej niż w mieście. Wczoraj więc zakończono serię marszów narciarskich — tak zw. suchej zaprawy narciarskiej.

Sport w kilku wierszach

Z New Yorku donoszą, że część amerykańskich klubów narciarskich postanowiła zaakceptować regulamin międzynarodowych zawodów w tym sensie, aby w zawodach tych startować mogli w przyszłości również instruktorzy narciarstwa. Prezes amerykańskiego komitetu olimpijskiego, Avery Brundage wyjaśnił klubom tym, że gdyby amerykański związek narciarski warunki takie zaakceptował, wówczas w najbliższych igrzyskach olimpijskich narciarze nie mogliby startować, gdyż przepisy te sprzeczne są z amatorskimi przepisami Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego.

Austriacka para mistrzów Europy w tyżwiarstwie figurowym 1933 r., Papets—Zwack przeszła na zawodowstwo, angażując się na płatne tournée do Ameryki.

W roku przyszłym lekkoatleci angielscy rozegrają międzypaństwowe mecze we wrześniu z Finlandią w Helsingforsie i z Norwegią w Oslo.

Hokeiści berlińskiego SC. rozegrali dwa mecze w Pradze, w pierwszym meczu zwyciężając miejscową Spartę 5:1, a w drugim remisując z LTC. 1:1.

Mistrzostwa świata na r. 1937 w bobach 2-osobowych rozegrane zostaną w Cortina d'Ampezzo na nowowypbudowanym torze, którego koszt wyniósł 70,000 lirów.

Uprawnieni do 2 kółek olimpijskich na koszulkach

W związku z wprowadzonym premiowaniem zawodników lekkoatletycznych, Zarząd P.Z.L.A. przyznał, na zasadzie wyników ubiegłego sezonu, prawo do noszenia dwóch kółek olimpijskich na koszulkach następującym zawodnikom: Walasiewiczównie, Nowackiej, Wajsównie,

Cejzkowej, Kwaśniewskiej, Zasłonie, Sliwakowi, Biniakowskiemu, Kucharskiemu, Gąsowskiemu, Noji, Gancarzowi, Bieregowemu, Pławyckowi, Hoffmannowi, Sznajdrowi, Klemczakowi, Morończykowi, Luckhauzowi, Heljaszowi, Gierutcie, Siedleckiemu, Lokajskiemu i Turczykowi.

Uroczyste otwarcie parlamentu rumuńskiego



W Bukareszcie odbyło się w obecności króla Karola II-go, następcy tronu wielkiego wojewody Michała, członków rządu, korpusu dyplomatycznego, oraz dostojników cywilnych i wojskowych, uroczyste otwarcie parlamentu rumuńskiego. Po uroczystym nabożeństwie w miejscowej katedrze, w czasie którego zostało odśpiewane Te Deum, orszak królewski udał się do gmachu parlamentu, gdzie król Karol II-gi odczytał orędzie otwierające parlament. Zdjęcie nasze przedstawia moment odczytywania przez króla orędzia. Z lewej strony widoczny następca tronu wielki wojewoda Michał.

Wznowienie wykładów w Lwowie

W piątek ukazały się zarządzenia rektorów Uniwersytetu i Politechniki we Lwowie, wznawiające wykłady na tych uczelniach z dniem 23 listopada.

Zarządzenie to wywołało żywe poruszenie

w kołach studenckich, gdyż, jak wiadomo, ostatnie wieści głosiły, że wyższe uczelnie we Lwowie będą otwarte dopiero po feriiach Bożego Narodzenia.



Wytworny ślub w Anglii odbywa się zwykle w towarzystwie pięknie ubranych pań. — Na ilustracji widzimy kilka towarzyszek panny młodej w gustownych strojach.

OBÓZ ŻEGLARSTWA LODOWEGO A. Z. M. NAD JEZIOREM NAROCZ.

Wzorem lat ubiegłych Akademicki Związek Morski R. P. w Wilnie organizuje w czasie od 28 grudnia 36 r. do 10 stycznia 1937 roku włącznie III Obóz Żeglarstwa Lodowego nad Jez. Narocz — dostępny dla wszystkich członków AZM. RP. Szczegółowych informacji udziela sekretariat AZM. w dniach i godzinach dyżurów.

TEORETYCZNY KURS ŻEGLARSTWA LODOWEGO.

Celem spopularyzowania żeglarstwa lodowego Akademicki Związek Morski R. P. w Wilnie organizuje w najbliższym czasie kurs teoretyczny z zakresu żeglarstwa lodowego.

Zapisy przyjmuje sekretariat AZM. we wtorek i czwartki i soboty w godz. 17—19, ul. Wielka 17—4. Uczestniczenie w kursie jest bezpłatne. Na zakończenie przewidziany jest egzamin. Pierwszy wykład odbędzie się we wtorek 24 listopada o godz. 19 w lokalu A. Z. M. Jednocześnie zaznacza się, że ukończenie powyższego kursu, oraz zdanie egzaminu z wynikiem pozytywnym, jest nieodzownym warunkiem przyjęcia na Obóz Żeglarstwa Lodowego AZM.

MECZ BRADDOCK — LOUIS DOJDZIE DO SKUTKU.

Nowojorska komisja bokserska postanowiła zezwolić na towarzyski mecz bokserski Braddock—Louis pod warunkiem, że Braddock złoży natychmiast gwarancję finansową w wysokości 5 tys. dolarów i podpisze zobowiązanie rozegrania w dniu 3 czerwca w Nowym Jorku meczu bokserskiego o mistrzostwo świata ze Schmelingiem. Mecz Braddock—Louis, jak wiadomo, ma się odbyć w Atlantic City. Za to spotkanie Braddock ma otrzymać 400.000 dolarów. Po zezwoleniu nowojorskiej komisji bokserskiej Braddock musi jednak otrzymać zezwolenie i ze strony Madison Square Garden.

DRZEWKA OLIMPIJSKIE SĄ CHORE.

Mistrzowie olimpijscy Japonii, którzy wywieźli z igrzysk w Berlinie pamiątkowe małe drzewka, znaleźli się po przybyciu do kraju w kłopotach. Małe drzewka nie wytrzymały długiej podróży z Niemiec przez Syberię do Japonii i po przybyciu na miejsce utraciły wszystkie liście, tracąc swoje zdolności życiowe.

W Tokio Japoński Komitet Olimpijski odcał drzewka ogrodowi botanicznemu, gdzie znajdują się one w specjalnej pielęgnacji.

Po „wydobrzeniu“ drzewka mają być zasadzone na podwórce tych uniwersytetów, których zawodnicy zdobyli mistrzowskie tytuły olimpijskie. Szczególnie uroczyste przesadzone będzie drzewko, zdobyte przez Japończyków w sztafecie pływackiej 4 razy 200 mtr. W uroczystości przesadzenia drzewka, które zasadzone będzie na terenie olimpijskiego stadionu pływackiego w Tokio, wezmą udział wszyscy członkowie olimpijskiej drużyny japońskiej w pływaniu oraz przedstawicielstwa szkół japońskich.

Japonia zamierza wprowadzić jako nagrodę dla zwycięzców w konkurencjach olimpijskich 1940 r. również małe drzewka. Tym razem będą to sadzonki wiśni.

PRECZ Z „KANADYJCZYKAMI” W EUROPIE.

W lutym 1937 r. w Londynie obradować będzie Międzynarodowa Liga Hokeja Lodowego. Już obecnie na obrady te zgłaszane są wnioski, z których ważniejsze podajemy:

Szwajcaria złożyła wniosek, aby wszystkich Kanadyjczyków, występujących w barwach klubów angielskich uznano jako zawodowców.

Niemiecki Związek Hokejowy przedstawił wniosek, aby w spotkaniach międzypaństwowych i w mistrzostwach Europy startować mogli tylko ci zawodnicy, którzy nietylko posiadają obywatelstwo tego kraju w barwach którego występują, lecz nadto, aby naukę i trening hokeja odbyli w Europie. Gdyby ten ostatni wniosek był przyjęty, wówczas w mistrzostwach Europy startowałyby rzeczywiście Europejczycy.

JAPONIA NIE ZREZYGNUJE Z ZIMOWYCH IGRZYSK OLIMPIJSKICH.

Japoński komitet olimpijski oficjalnie komunikuje, iż Japonia w żadnym razie nie zrezygnuje z organizacji zimowej igrzysk olimpijskich 1940 r.

Ponieważ sprawa wyznaczenia terenu dla przyszłych igrzysk zimowych rozstrzygnięta zostanie na posiedzeniu Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego w Warszawie na wiosnę 1937 r., przeto Japonia już dziś przygotowuje obszerny memoriał, uzasadniający pretensje Japonii do roli organizatora tych igrzysk.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Ostatnie przedstawienie „Intryga i Miłość”. Dziś w poniedziałek wieczorem o godz. 8.15 po cenach propagandowych, dane będzie już po raz ostatni wspaniałe arcydzieło sceniczne Fr. Schillera „Intryga i Miłość” w nowym przekładzie znakomitego poety Julia na Tuwima, w premierowej obsadzie zespołu z pp.: Mastowską, Niedźwiecką, Szpakiewiczową, Zmijewską, Czengerym, Mroźewskim, Rewkowskim, Staszewskim, Szczawińskim, Surową, Borowskim.

— Jutro we wtorek wieczorem wraca na afisz niezwykle zabawna komedia „Tempo 120” której dotychczasowe przedstawienia przy za pełnionej widowni wróżą nowość repertuaru wielkie powodzenie.

— „Ludzie na krze” — świetna współczesna sztuka ciesząca się i nadal niezmiennym powodzeniem dana będzie jeszcze raz w najbliższym tygodniu, po cenach propagandowych, w najbliższy piątek.

— Teatr Objazdowy Teatru Miejskiego w Wilnie — gra dziś 23 bm. w Podbrodziu znakomitą współczesną komedię pt. „Kobieta i jej tyran” popularnego na scenach polskich autora Stefana Kiedrzyńskiego — jedną z najbardziej sukcesowych premier ub. sezonu w obsadzie: Wieczorkowskiej, Drobockiej, Puchniewskiej, Dźwonekowskiego, Zastrzeżyńskiego, Czaplińskiego, Utlika i innych.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.

— „Frasquita” po cenach propagandowych. Dziś jeden z ostatnich występów Elny Gistedt. Grana będzie wspaniała op. Lehara „Frasquita”. Ceny propagandowe.

— Recital J. Thibaud w „Lutni”. W środę najbliższą wystąpi z własnym koncertem wszechświatowej sławy skrzypek J. THIBAUD. Dotychczasowe recitale tego genialnego artysty odbywały się zawsze przy wypełnionej widowni.

— „Dookoła Miłości”. Ten zawsze aktualny tytuł nosi świetna op. Straussa, którą wprowadzają na scenę „Lutni” w najbliższym czasie K. Wyrwicz-Wichrowski i kapelmistrz M. Kochanowski. Główną partię i rolę w tej nowości odtworzy Z. Lubiczówna.

TEATR LITERACKO-ARTYSTYCZNY „NOWOŚCI”.

Dziś w poniedziałek dn. 23 bm. premiera całkowitego nowego programu rewiewego pt. „MELODIE WILNA” z udziałem całego zespołu oraz powiększonej orkiestry (20 osób). — W programie w związku z datą 29 bm. znajduje się szereg numerów o charakterze specjalnym. (Nasi dobrzy znajomi). Ceny zwyczajne, balkon 25 gr. Godz. dwa przedstawienia o g. 6.30 i 9.15.

Rutynowany NAUCZYCIEL MUZYKI
udziela lekcji GRY NA FORTEPIJANIE
— Ceny przystępne. —
ul. Jagiellońska 8 m. 22, godz. 4—6 pp.

KRONIKA

Poniedziałek
23
Listopad

Dziś: Klemensa P. M.
 Jutro: Jana od Krzyża

Wschód słońca — godz. 7 m.08
 Zachód słońca — godz. 3 m.04

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 22.XI. 1936 r.

Ciśnienie 768
 Temp. średnia: —0
 Temp. najw. +2
 Temp. najn. —2
 Opad: 0,7
 Wiatr: północny
 Tend. bar.: wzrost
 Uwagi: rano i wiecz. pochm. w poł. pog.

— **Przewidywania pogody według P.M. do wieczora dn. 23 bm.:** Rankiem mglisto, w ciągu dnia pogoda naogół chmurna z roz pogodzeniami.

Nocą przymrozki, dniem temperatura nieco powyżej zera.

Słabe wiatry z północo-zachodu.

DYZURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:
 1) Sapożnikowa (Zawalna 41); 2) Rodowicza (Ostrobramska 4); 3) Augustowskiego (Mickiewicza 10); Narbutta (św. Józefa 2); Zasławskiego (Nowogródzka 89).

Ponadto dyżurują apteki: S-ów Paka (Antokolska 42); Szatyra (Legionów 10); Zajęczkowski (Witoldowa 22).

MIJSKA.

— Z RADY MIEJSKIEJ. Dzisiaj o godz. 20 w sali posiedzeń Zarządu Miejskiego odbędzie się posiedzenie Komisji Technicznej. Na porządku obrad: 1) Projekt skanalizowania wielkiego m. Wilna. 2) Plan robót inwestycyjnych na okres zimowy 1936/37 w związku z akcją zatrudnienia bezrobotnych. 3) Sprawa ustalenia wysokości strat, spowodowanych przerwą w do starczeniu prądu elektrycznego w dniu 6 i 7 września 1936 r. w związku z uszkodzeniem kabla na ul. Rybaki i 4) Wodne wnioski.

Dnia 25 bm. o godz. 20 w lokalu Związku Pr. Obyw. Kobiet (ul. Jagiellońska 3) odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej. Na porządku obrad znajdują się między innymi następujące sprawy:

— We czwartek 26 listopada rb. o godz. 20 w sali posiedzeń Zarządu Miejskiego odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej. Na porządku obrad znajdują się między innymi następujące sprawy:

- 1) Plan robót inwestycyjnych na okres zimowy 1936/37 w związku z akcją zatrudnienia bezrobotnych.
- 2) Wniosek w sprawie poboru w r. 1937/38 dodatku komunalnego do państwowego podatku gruntowego.
- 3) Wniosek w sprawie przeznaczenia terenu miejskiego przy ul. Legionowej na urządzenie parku oraz wykorzystania tego terenu dla Targów Północnych i innych wystaw.
- 4) Wniosek w sprawie zmiany warunków wynagrodzenia służby szkół powszechnych m. Wilna.
- 5) Sprawozdanie z działalności Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych na terenie woj. wileńskiego za r. 1935.
- 6) Wybory 7 członków i 7 zastępców członków Rady Funduszu Pomocy Leczniczej Pracowników Miejskiej m. Wilna.
- 7) Wniosek w sprawie powołania przy Ko-

misji Zdrowia, Pracy i Opieki społecznej komisji do spraw pomocy dzieciom i młodzieży. (st. m.)

— **ZASŁABNIĘCIA NA CHOROBY ZAKAZNE.** Miejskie władze sanitarne w ubiegłym tygodniu zanotowały 35 wypadków zasłabnięć na choroby zakaźne. Najwięcej zachorowań notuje się na gruźlicę, płuśnicę i błonicę. Zauważono również wzrost zasłabnięć na grypę.

RADIO

PONIEDZIAŁEK, 23 listopada 1936 r.

6,30 — pieśń; 6,33 — gimnastyka; 6,50 — muzyka; 7,15 — dzianik poranny; 7,25 — program dzienny; 7,30 — informacje; 7,35 — muzyka na dzień dobry; 8,00 — audycja dla szkół; 8,10 — 11,30 — przerwa.

11,30 — audycja dla szkół: „Rzekami przez Indie” wygłosi W. Korabiewicz; 11,57 — sygnał czasu; 12,00 — hejnał; 12,03 — koncert w wyk. zespołu Hańny Adamskiej-Grossmanowej; 12,40 — „O świetlicach dla dziewcząt” pog.; 12,50 — dziennik południowy; 13,00 muzyka popularna; 14,00 — 15,00 — przerwa.

15,00 — wiadomości gospodarcze; 15,15 — koncert reklamowy; 15,25 — życie kulturalne miasta i prowincji; 15,30 — codzienny odcinek powieściowy; 15,40 — rzytm dla dzieci; 15,45 — „Co chcielibyśmy usłyszeć” audycja życzeń dla dzieci; 16,15 — „Skrzynka językowa”; 16,30 — koncert orkiestry mandolinistów „Kaskada”; 17,00 — „Ideologia nowej Rzeczypospolitej”, odczyt; 17,15 — koncert solistów; 17,50 — „Wieża Eiffla”, pog.; 18,00 — pogadanka aktualna; 18,10 — wiadomości sportowe; 18,20 — „Rzemieśniam dysalem”; 18,30 — wędrowki muzyczne; 18,50 — „Czas pomyśleć o warzywniakach”; 19,00 — audycja żołnierska; 19,30 — Utwory Klaudiusza Debussy; 19,50 — wieśni Manuela de Falla; 20,00 — Mikołaj Rmskijski-Korsakow; Szecherezada; 20,45 — Dzień, wiecz.; 20,55 — pogad. aktualna; 21,00 — „Pieśń i piosenka robotnicza”; 21,30 — muzyka taneczna; 22,00 — koncert chóru i orkiestry smyczkowej; 22,55 — ostatnie wiadomości.

Zatarg w białoskórni Epsztejna

W białoskórni Epsztejna (Tartaki 2) wyniki zatargu w związku z wprowadzeniem maszynowego deptania skór. Zatarg został częściowo poparty strajkiem. Rozehadł się o ustalenie nowych norm płac. Sprawa ta przekazana została do rozstrzygnięcia specjalnej komisji arbitrażowej, w której superarbitrem jest inspektor pracy na m. Wilno.

Samobójstwo

Felcja Małyszówna z mśc. Zielonka, gm. polubskiej w dniu 18 bm. zameldowała, że w tym dniu o godz. 8 jej 68-letni ojciec Paweł popełnił samobójstwo wysłazatem z rewolwera w klatkę piersiową. Przyczyną samobójstwa — rozstrój nerwowy.

Smierć w pasie transmisyjnym

Aleksander Dorzyńkiewicz z Zagórowa, gm. polubskiej w dniu 18 bm. zameldował, że jego 15-letni syn, Stanisław, w czasie pracy w młynie wolnym wskutek nieostrożności do stał się do pasa transmisyjnego i poniósł śmierć na miejscu. Stało się to 18 bm.

—(O)—

Na wileńskim bruku

KRADZIEŻE.

W dniu 20 bm. o godz. 11,30 z niezamkniętego mieszkania Abyma Jakobsona (Nowogródzka 100) skradziono ubranie i gotówkę, ogólnej wartości zł. 600. Kradzieży dokonali Stanisław Sosniński i Mikołaj Orłow, bez stałego miejsca zamieszkania, których zatrzymano wraz ze skradzionymi przedmiotami.

W dniu 20 bm. około godz. 11 jakiś złodziej skradł portfel skórzany z zawartością zł. 240 z kieszeni wewnętrznej pałta Bronisława Matusewicza, mieszkańca Nowogródka. Kradzież dokonano w Ubezpieczalni Społecznej przy

Ich miłość była dla tłumu sensacją...
 ... a dla nich samych upojeniem...
Clark GABLE i Marion DAVIES
 Kochają się i nienawidzą w cudownym filmie muzyczny

Kain i Mabel

Jutro w kinie
HELIOS

CASINO Wyjątkowa okazja! **DWA** filmy w jednym programie!
 1) Zachwycający humorystyczny film muzyczny „**NÓC W OPERZE**” w rol. główn. światowej sławy komicy **Bracia MARKS**
 2) Na żądanie publiczności **CLARK GABLE**, Jean Harlow i Myrna Loy w filmie „**ŻONA CZY SEKRETARKA**”
 jeszcze tylko dziś

PAN Pod dwiema flagami

UWAGA! Jako nadprogram zdobyliśmy do wyświetlenia wyjątkownie w naszym kinie nadzwyczajny dodatek filmowy PAT-a p. t. „**Niech żyje Marsz. Polski**” zawierający scenę wręczenia buławy Marszałkowi Smiętemu-Rydzowi oraz rewiew s-ową w dniu 11 b. m. **ALA OGRZANA**

DZIŚ ostatni dzień
HELIOS **Garry COOPER**
Żółty skarb
 Akim Tamirow, Madelaine Carrol w najnowszej filmie
 Tytuł oryg. „General umarł o świecie”. Nad program: **Atrakcja kolorowe i aktualna**

Teatr Art. Lit. Dziś niebywały sensacyjny program Splot pikanterji humoru i słońca p. t.
Nowości **Melodje Wilna**
 Ludwisarska 4
 Miejscowe, nowe tematy humoru, przepiękne inscenizacje baletowe, przepych dekoracji i kostiumów. Udział całego zespołu oraz powiększonej orkiestry (20 osób). Nowość taneczna: Balet Ostrowskiego i Trio Lados wykonują szereg ewolucyj na rowerach. — Codziennie 2 seanse o godz. 6.30 i 9.15.

MARS **SKAMIENIAŁY LAS**
 Ostatni dzień
 Nad program: dodatek kolorowy i aktualia. Celem spopularyzowania nowego kina wyznaczaliśmy aż do odwołania ceny: balkon 25 gr. parter od 54 gr.

ŚWIATOWID „**Miłość cygana**”
 Dziś po raz pierwszy w Wilnie czarująca symfonia miłości w rol. gł. ERNEST VEREBES, GRETA THEIMER i PAWEŁ VINCENTI. — Nowe romanse cygańskie. — Humor. — Sentymnt. — Bogata akcja. — Nad program: aktualia.

OGNISKO Dziś. Walka ludzi-tytanów z żywiołami natury, w wstrząsającym filmie
LUDZIE W TUNELU
 W rolach głównych: Victor Mc. LAGLEN, Edmund LOWE, Charles BICKFORD
 Nad program: dodatki dźwiękowe. Pocz. o g. 4, w niedziele i św. o g. 2 pp.

„**TEKSTYL KRAJOWY**” Niemiecka Nr. 11
Wielka SPRZEDAŻ RESZTEK TANIA
I TOWARÓW WYSORTOWANYCH
 Wielki wybór kuponów na garnitury i palta oraz resztek materiałów wełnianych, jedwabiu i in.
CENY NIEBYWALE NISKIE

Pianina
 1 fortepiany nowe i okazjone sprzedaje na dogodnych warunkach H. ABELOW, Niemiecka Nr. 22 (wejście od ulicy).

B. nauczyciel gimnaz.
 udziela lekcji i korepetycji w zakresie nowego i starego typu gimn. Przygotowuje do małej i dużej matury. Nauka solidna. Postępy i skutki gwarantowane. Specjalność: polski, fizyka, matematyka. — Łaskawe zgłoszenia do red. Kurjera Wil. po g. 7-jej wiecz.

MIESZKANIE
 5 pokoi komfortowo odremontowane z wygodami do wynajęcia Montwillowska 18, wejście z Pańskiej.

Szczenięta
 „Setery Irlandzkie” do sprzedania ul. Jagiellońska 8 - 22

Wilnianka
 młoda poszukuje osoby do dzieci lub do starszej osoby za pielęgniarke, milej powierchowości, religijnej, z porządnej rodziny, zna szycie, może na wyjazd, Węzienna 10 5

AKUSZERKA
Smałowska
 oraz Gabinet Kosmetycz. odmładzanie cery, usuwanie z narszczek, wągrów, piegów, brodawek, lupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmładzające, wanny elektr., elektryzacja Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Wielka 10 m 7 vis a vis poczty

DR. MED. ZYGMUNT KUDREWICZ
 Chor. wenerycz., syfils, skórne i moczopięciowe Zamkowe 15. tel. 19-88 Przyjm. od 8—11 3—8

AKUSZERKA
M. Brzezina
 masaż ręczny i elektryzacja ul. Grodzka nr. 27 (Zwierzyniec)

AKUSZERKA
Marja Laknerowa
 Przyjmuje od 9 r. do 7 w. ul. J. Jasińskiego 5—18 róg Ofiarnej (ob. Sądu)

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 popoł. Administracja czynna od g. 9^{1/2}—3^{1/2} popoł. Rekopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9^{1/2}—3^{1/2} i 7—8 wiecz. Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40. 3 zł., z odbiorem w administ. 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.

OGŁOSZENIA Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 30 gr., kronika redakc., i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wiersz. W tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane” Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzeżenie sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.